

Sygn. akt I ACa 215/12

Sygn. akt I ACa 215/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Kaniok

Sędzia SA – Roman Dzięczek /spr./

Sędzia SO del. – Mariusz Łodko

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

przeciwko z siedzibą w z siedzibą w

o zapłatę i nakazanie

na skutek apelacji powoda i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt II C 1262/08

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanych na rzecz powódki kwotę 30.373 złote wraz z ustawowymi odsetkami do kwoty 5.662,25 (pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa 25/100) złote z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2008 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od z siedzibą w na rzecz kwotę 25.738 (dwadzieścia pięć tysięcy siedemset trzydzieści osiem) złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 2.574 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt cztery) złote od dnia 4 marca 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 12.354 (dwanaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery) złote od dnia 27 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6.177 (sześć tysięcy sto siedemdziesiąt siedem) złotych od dnia 29 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.810 (dziesięć tysięcy osiemset dziesięć) złotych od dnia 29 września 2011 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;

2. oddala apelację powódki i apelację pozwanych w pozostałym zakresie;

3. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;

4. przyznaje radcy prawnemu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu na rzecz powódki w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie uwzględniając w części żądanie powódki skierowane przeciwko z siedzibą w (dalej –) z siedzibą w (dalej –) wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. nakazał usunięcie z nieruchomości położonej przy w stanowiącej działki ewid. nr 1/27 i 1/22 słupów i linii energetycznych w terminie 24 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia (1), zasądził od Obrót i solidarnie na rzecz powódki kwotę 30 373 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2008 r. do dnia zapłaty (2), zasądził od na rzecz powódki kwotę 12 870 zł wraz ustawowymi odsetkami szczegółowo opisanymi w punkcie 3 wyroku i w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten wskazał, że powódka poza roszczeniem negatoryjnym dochodziła ostatecznie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres 10 lat przed wniesieniem powództwa, w kwotach po 7500 zł rocznie z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty pisma zawierającego rozszerzenia żądania (k. 350) oraz z dalszymi odsetkami od kwot rocznych, które stały się wymagalne w trakcie procesu, od końca września danego roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w przy , składającej się z dwóch działek ewid.: nr 1/22 o pow. 841 m² oraz nr 1/27 o pow. 680 m². Przez te działki przebiega skosem linia energetyczna 15 kv zbudowana w 1986 r., oparta na dwóch słupach. Linia została zbudowana na podstawie decyzji zatwierdzającej plan realizacyjny i zezwalającej na budowę. Pozwany przedstawił także pismo z 31 stycznia 1986 r. , w którym podpisany w nim radca prawny stwierdzał, że wyraziła zgodę na posadowienie słupa i przeprowadzenie linii elektrycznej.

W dniu 30 czerwca 2007 r. zawarł ze w umowę przeniesienia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. M.in. obejmowała ona przeniesienie własności urządzeń służących do doprowadzania energii elektrycznej.

Przedmiotowa nieruchomość jest położona na terenie przeznaczonym w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne; wokół niej znajduje się zabudowa mieszkaniowa i usługowa, a sama ta działka jest niezagospodarowana; słupy i linia energetyczna utrudniają – zdaniem właścicielki – sprzedaż i zabudowę działek.

Na stoi słup żelbetowy rozkraczny odporowy odgałęziony o długości 12 m, położony 6 m od drogi publicznej; z kolei na stoi słup żelbetowy pojedynczy przelotowy o długości 12m, ok. 4 m od drogi. Odległość pomiędzy słupami wynosi 71 m. Skrajny słup zajmuje 2m², a pojedynczy – 1m². Łączna długość linii biegnącej przez obie działki wynosi 81 m. Pod trasą linii energetycznej nie można prowadzić upraw roślinności wysokiej, a wyłącznie roślinność niską; trasa linii musi być w każdej chwili dostępna dla celów napraw i konserwacji przez ekipy pogotowia i służb energetycznych.

Przedmiotową linię można przestawić poza linię ogrodzenia (przedmiotowej nieruchomości) od strony ; można ten odcinek także skablować układając kabel wzdłuż pod trasą przyszełego chodnika. Koszt likwidacji słupów to kwota 72 879,08 zł, w tym koszty projektu wykonawczego, demontażu linii i przeniesienia w inne miejsce, roboty demontażowe oraz roboty montażowe, itp., ale bez uwzględnienia kosztów ewentualnego wykupu gruntów po którym będzie przebiegała lina po przebudowie.

Jak ustalił nadto Sąd pierwszej instancji część obydwu działek wyłączona jest spod zabudowy z powodu wyznaczenia w planie zagospodarowania odległości 5 metrów od linii rozgraniczającej teren działek od ulicy jako nieprzekraczalny pas linii zabudowy w związku z projektowanym poszerzeniem ulicy. Ograniczenie w wykorzystaniu obu działek na skutek posadowienia linii energetycznej jest mniejsze w przypadku , a większe w przypadku .

Zgodnie z opinią biegłego Sąd ustalił wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działek gruntu poprzez wykorzystanie stawek (czynszu) dzierżawy wieloletniej, w skali rocznej odpowiadającej od 6,4 do 8,3 wartości

rynkowej zajętego bezumownie pasa gruntu. Sąd przyjął za biegłym 7% aktualnej wartości części zajętej działek, co dało za 13 lat kwotę 88 250 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie wykazali, aby dysponowali skutecznym wobec powódki prawem korzystania z jej nieruchomości. Z domniemanej zgody powódki nie można wyprowadzić umowy użyczenia. Powódka nie potwierdziła takiej umowy. Co prawda przyznała, że nie protestowała przeciwko stawianiu na jej nieruchomości słupów i linii, ale tylko dlatego, że czyniło to państwo i bała się protestować. A jeśli nawet przyjąć, że miała miejsce zgoda na nieodpłatne zajęcie gruntu, to taka zgoda miała wyłącznie charakter czasowy, związany z trwaniem zasilaniem placu budowy.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że powstała obligacja realna, ani, że nastąpiło uzyskanie prawa do gruntu w postaci służebności na skutek zasiedzenia. Odwołał się w tym ostatnim zakresie do brzmienia art. 172 w zw. z art. 292 k.c. i wskazał, że nie można poprzednikowi prawnemu pozwanych przypisać dobrej wiary, skoro nie dysponował ani umową w formie aktu notarialnego, ani stosowną decyzją administracyjną lub wyrokiem sądowym.

Powódka wykazała natomiast swój tytuł właścicielski, a tym samo mogła skorzystać z roszczenia przewidzianego w art. 222 § 2 k.c. Sąd nie dopatrywał się przy tym, aby skorzystanie z tego uprawnienia naruszało zasady współzycia społecznego. Powódka chce wykorzystać nieruchomość zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem, a linia energetyczna utrudnia jej takie wykorzystanie. Jeśliby nawet uznać, że była zgoda powódki na wejście na grunt, to doszło do jej wypowiedzenia jeszcze przed procesem.

Przesunięcie linii jest możliwe, bowiem obok jest pas drogowy, a koszt przesunięcia nie jest wygórowany.

Sąd skorzystał z dyspozycji art. 320 k.p.c. i udzielił pozwany 2 - letniego terminu na usunięcie linii energetycznej mając na uwadze interesy odbiorców energii elektrycznej.

Orzekając o wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z nieruchomości Sąd odwołał się do stawek czynszu ustalonego przez biegłego sądowego za zajęty obszar działek, jednak skorygował to wynagrodzenie odwołując się do art. 322 k.p.c. i dla właściwej stawki wynagrodzenia uznał połowę (50%) tej wyliczonej przez biegłego, tj. 3088,75 zł rocznie, mając na uwadze (niski) stopień ograniczeń w zabudowie na skutek zajęcia pasa gruntu przez tę linię.

Sąd zwrócił uwagę, że pozew został wniesiony w dniu 28 września 2007 r. i objął ogółem 14 lat wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z gruntu. Za okres do 30 czerwca 2007 r. obie spółki są zobowiązane solidarnie (art. 55⁴ k.c.), a za okres od 1 lipca 2007 r. odpowiada wyłącznie spółka dopozwana.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od wyroku apelacje wniosły pozwane i powódka.

Pozwane zaskarżyły wyrok w zakresie objętym punktem 1, 2 i 3 oraz odpowiednio także co do kosztów procesu (pkt 5-7) zarzucając mu naruszenie prawa materialnego - art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 140 k.c. oraz art. 320 k.p.c., a nadto naruszenie przepisów procesowych – art. 232 i art. 233 k.p.c. i wadliwe ustalenie, że umowa użyczenia nie wiązała stron co najmniej do 6 października 2006 r. oraz zastosowanie stawek czynszu dzierżawnego zamiast stawek właściwych dla służebności przesyłu.

Wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ewentualnie wyznaczenie 36 miesięcznego terminu do usunięcia urządzeń elektroenergetycznych licząc od uprawomocnienia się wyroku (pkt pierwszy wyroku) oraz zmianę punktu 2 i 3 wyroku stosownie do zarzutów apelacji bądź uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu 4 i 1 – w części odnoszącej się do wyznaczonego terminu na usunięcie słupów i linii energetycznej zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 320 k.p.c. i art. 322 k.p.c.

Wniosła o zmianę wyroku w tej części i skrócenie terminu na usunięcie słupów i linii energetycznej do 12 miesięcy licząc od uprawomocnienia się wyroku oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych spółek kwoty 60 746 zł, a od kwoty 25 740 zł wraz z odsetkami ustawowymi i orzeczenie o kosztach postępowania od pozwanych według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki jest usprawiedliwiona w zakresie odnoszącym się do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez od dnia 1 lipca 2007 r. (pkt 3 zaskarżonego wyroku); w pozostałym zakresie nie miała ona usprawiedliwionych podstaw, chociaż z innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji.

Z kolei apelacja pozwanych była usprawiedliwiona w części objętej rozstrzygnięciem w punkcie 2. Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelacji pozwanych, że do końca lipca 2006 r. strona pozwana dysponowała tytułem prawnym do gruntu. W pozostałym zakresie apelacja pozwanych pozbawiona była usprawiedliwionych podstaw.

Nie można zgodzić się z niekonsekwentnym ustaleniem Sądu pierwszej instancji, że w roku 1986 r. powódka nie wyraziła zgody na posadowienie przedmiotowej linii średniego napięcia na swoim gruncie. O takiej zgodzie świadczy dowód z kopii dokumentu - pisma z 31 stycznia 1986 r. (k. 29), w kontekście stanowiska zaprezentowanego przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 6 maja 2008 (k. 33), w jej obecności (k. 32). Nie zaprzeczył on podnoszonej przez stronę pozwaną okoliczności, że powódka wyraziła zgodę na budowę słupów i linii energetycznej, a w kontekście dalszych zachowań powódki – w postaci znoszenia tego stanu do roku 2006 (okoliczność niesporna) – można przyjąć, że zgoda ta miała charakter bezterminowy (art. 230 i art. 231 k.p.c.) i stanowiła postać bezpłatnego użyczenia (zob. art. 710 k.c.).

Taka umowa, zawarta na czas nieoznaczony, mogła zostać wypowiedziana (art. 365¹ k.c.), co nastąpiło pismem powódki z 25 lipca 2006r., którą to okoliczność (żądanie usunięcia linii energetycznej) potwierdził pismem z 6 X 2006 r. (k. 9). Skoro umowa nie zawierała terminu wypowiedzenia i trudno tu wywieźć termin zwyczajowy, należało przyjąć, że wypowiedzenie nastąpiło ze skutkiem natychmiastowym, tj. z końcem lipca 2006 r.

Reasumując ten wątek korekty ustaleń faktycznych: począwszy od 1 sierpnia 2006 r. strona pozwana (ówczesny w) nie dysponowała tytułem prawnym do gruntu – korzystała z niego bezumownie. Natomiast do tego czasu wiązał strony węzeł obligacyjny uprawniający do bezpłatnego korzystania z gruntu w zakresie związanym z korzystaniem ze słupów i linii energetycznej. Miało to ten skutek w zakresie żądania zapłaty za bezumowne korzystanie z gruntu, że pozwani odpowiadający solidarnie byli odpowiedzialni jedynie za okres: VIII 2006 – VI 2007, a żądanie za okres wcześniejszy nie miało usprawiedliwionych podstaw.

Podzielając w całości wyliczenia biegłego sądowego (z opinii pisemnej i ustnej) i nie znajdując podstaw do korekty tych wyliczeń na podstawie art. 322 k.p.c., należało zmienić (z apelacji pozwanych – rozstrzygnięcie co do pkt 2 wyroku i powódki – co do punktu 3 wyroku) orzeczenie Sądu pierwszej instancji w tej części.

Co do braku podstaw do obniżenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w zakresie w związku z niewielkim charakterem uciążliwości przypomnieć należy, co zostało wyjaśnione już w orzecznictwie tut. Sądu Apelacyjnego (por. wyrok z dnia 31 lipca 2012 r., sygn.. akt I ACa 1367/11), że właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w związku z art. 230 k.c.) – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 r. (III CZP 43/11, OSNC 2012/2/18). Sąd Apelacyjny zgadza się z zapatrywaniem, że choć roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie ma charakteru odszkodowawczego, gdyż jego wysokość nie zależy od tego, czy właściciel poniósł jakkolwiek uszczerbek, to może ono realizować różne cele gospodarcze; min. wynagrodzenie za tzw. bezumowne korzystanie z rzeczy może

spełniać cele odszkodowawcze. Jednakże o jego wysokości decyduje wynagrodzenie rynkowe, jakie nieuprawniony posiadacz musiałby zapłacić za korzystanie z danego rodzaju rzeczy przez czas trwania tego władztwa, gdyby było ono oparte na tytule prawnym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r., zasada prawna, III CZP 20/84, OSNCP 1984, nr 12, poz. 209 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1998 r., III CZP 62/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 91 i z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 53). Takie wynagrodzenie ustalił biegły sądowy i brak było podstaw do korekty na podstawie art. 322 k.p.c. w związku z niewielką uciążliwością posadowienia linii energetycznej dla korzystania z .

Uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem warunków zabudowy nieruchomości tylko w następstwie zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych jest rekompensowany świadczeniem, jakie może on uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Wynagrodzenie za ustanowienie służebności (art. 305² k.c.) powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1988 r., III CZP 76/88 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2000 r., II KKN 1060/98, nie publ.).

Takie roszczenie nie było zgłoszone w sprawie. A zatem charakter (stopień) uciążliwości nie miał znaczenie dla wysokości wynagrodzenia należnego powódce; brak było tym samym podstaw do zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c. i obniżenia wyliczonego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu w oparciu o przesłanki, które zostały wyłączone z podstaw jego ustalania.

Skoro z końcem lipca 2006 r. doszło do wypowiedzenia umowy odpowiadającej treścią użyczeniu, która umożliwiła stronie pozwanej umowne i bezpłatne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w zakresie linii energetycznej i od tego czasu pozwani nie dysponowali i nie dysponują tytułem – ani obligacyjnym, ani rzeczowym – do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie objętym tą linią energetyczną, zachodziły podstawy do zastosowania art. 222 § 2 k.c.

Właściciel nieruchomości może dla ochrony swej własności (art. 140 k.c.) m.in. skorzystać z roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 k.c.), albo z roszczenia przewidzianego w art. 305² § 2 k.c. - o ustanowienie, za wynagrodzeniem, służebności przesyłu. Z roszczeniem o ustanowienie służebności przesyłu może wystąpić także przedsiębiorca, którego własność stanowią urządzenia włączone do sieci jego przedsiębiorstwa, jeżeli jest ona konieczna dla prawidłowego z nich korzystania (art. 305² § 12 w zw. z art. 305¹ k.c.).

Powódka wystąpiła z tym pierwszym roszczeniem, a pozwany, aktualny właściciel linii średniego napięcia - nie przeciwstawił jej własnego żądania, aby uzyskać prawo do korzystania z cudzej nieruchomości.

Brak było w sprawie podstaw do zniweczenia prawa właściciela, na podstawie art. 5 k.c.

Jak trafnie zauważa się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. postanowienie z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 520/10, LEX nr 1129076), zastosowanie art. 5 k.c. do roszczenia o wydanie nieruchomości jest co do zasady wyłączone, a jeśli je dopuścić, to całkiem wyjątkowo i po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Stanowisko to należy odnieść także – tym bardziej – do roszczenia negatoryjnego, albowiem w roszczeniu tym chodzi o zapewnienie pełnej konsumpcji art. 140 k.c. w sytuacji, gdy właściciel co prawda nie został pozbawiony władztwa nad nieruchomością, ale ograniczony w korzystaniu z niej zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem.

Konstrukcja nadużycia prawa, o jakiej stanowi art. 5 k.c. oznacza, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zatem, wykonujący prawo, któremu dowiedziono, iż postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (określanymi obecnie często jako zasady słuszności) jest traktowany tak, jakby już wyszedł

poza treść swego prawa, a więc już go nie może dalej wykonywać. Dlatego w art. 5 zdanie drugie k.c. jest stwierdzone, że takie wykonywanie prawa nie jest już wykonywaniem prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony.

Sprowadza się to więc do sytuacji, że z powodu nagannego wykonywania prawa, prawo to przestaje istnieć, co usprawiedliwia odmówienie ochrony.

Z powyższego wynika, że jeśli skutecznie się zarzuci uprawnionemu wykonującemu prawo własności jego nadużycie na podstawie art. 5 k.c., to traci on roszczenie windykacyjne lub negatoryjne, o jakim mowa w art. 222 k.c.

W realiach niniejszej sprawy oznaczałoby to, że należałoby znaleźć przekonywające racje do odmowy właścicielowi przyznania ochrony prawnej w sytuacji, gdy wykazał on, że pozwana nie ma tytułu prawnego do gruntu, a powódka zmierza do stworzenia sobie optymalnych warunków do dokonania zabudowy, która jest dopuszczalna i zgodna ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tej nieruchomości.

Na pytanie, czy w okolicznościach sprawy dowiedzione zostało naruszenie konkretnych zasad współzycia społecznego i można było postawić powódce zarzut nadużycia prawa, należy odpowiedzieć przecząco.

Trudno wskazać, która spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych, odnoszących się do postępowania, określanego mianem słusznego, przyzwoitego itp. została w danej sytuacji naruszona (por. wyroki SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl. oraz z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, nr 4, poz. 75), Skoro pozwany będący właścicielem spornej sieci widzi potrzebę korzystania z niej, powinien zapewnić sobie prawo do korzystania z gruntu przez tę linię zajętego, w negocjacjach z właścicielem lub z wykorzystaniem roszczenia przyznanego przez ustawę – w postępowaniu sądowym (por. art. 305²§ 1 k.c.).

Reasumując, samo wykonywanie uprawnień właściciela nie stanowi nadużycia jego prawa. Łączy się z tym trafne przyjęcie domniemania, że jeżeli podmiot korzysta z przyznanых mu przez ustawę uprawnień, to czyni to moralnie, a więc zgodnie z zasadami współzycia społecznego oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyroki SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, Lex nr 276335 i z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNC 1965, nr 7-8, poz. 130).

Gdyby próbować twierdzić inaczej, to za niemoralne musiałoby się uznać prawo przyznające te uprawnienia, a takie ogólne twierdzenie jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji RP).

Strona pozwana nie wykazała przede wszystkim, aby nie mogła skorzystać z roszczenia o ustanowienie na jej rzecz służebności przesyłu.

Sąd zastosował także poprawnie dyspozycje art. 320 k.p.c. wyznaczając dwuletni termin na usunięcie słupów i linii energetycznej. Termin ten nie jest zbyt długi, ani zbyt krótki. Musi bowiem uwzględniać konieczne prace projektowe i zezwolenia, a nadto uzyskanie prawa do gruntu od zarządcy drogi publicznej. Nie można też pominąć okoliczności, że linia ta przez 20 lat była znoszona dobrowolnie przez powódkę.

Z tych wszystkich na podstawie art. 386 § 1 oraz art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Sąd drugiej instancji podzielił pozostałe ustalenia faktyczne i podstawy zasądzenia należności odsetkowej, jak również nie znalazł podstaw do korekty podstaw zastosowania art. 100 k.p.c. (skoro mimo korekty orzeczenia w części dotyczącej zapłaty, ostateczny wynik niewiele odbiega kwotowo od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego).

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 391 i art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie, albowiem każda ze stron w niewielkim i porównywalnym stopniu wygrała w drugiej instancji.